Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 6 STYCZNIA 194. ROKU | Nr 6 (660)

Gwóźdź do trumny

stanowi dla Anglii plan Marshalla. — Gdzie tkwią istotne przyczyny trwającego wciąż kryzysu

Dziennik „Daily Worker" zamieszcza artykuł swego współpracownika Rusta, który pisząc o perspektywach Wielkiej Brytanii w r. 1948 stwierdza, że będzie to

NAJCIĘŻSZY ROK W DZIEJACH KRAJU.

Rust podkreśla dalej, że jeżeli polityka rządu brytyjskiego nie ulegnie radykalnej zmianie, to Wielka Brytania wpadnie w całkowitą zależność od Stanów Zjednoczonych, inflacja wzrośnie, wywołując wzrost cen i wzrost bezrobocia. Sytuacja ta odbije się na poziomie życia narodu brytyjskiego.

Podkreślając, że winę za ten stan rzeczy nie ponosi klasa pracująca, która już zwiększyła wydajność pracy w przemyśle węglowym i stalowym. Rust pisze: — „Należy wreszcie jasno skonstatować, że twierdzenie, jakoby wzrost produkcji był jedynym sposobem rozwiązania wszystkich problemów, jest obliczone na to, by odwrócić uwagę opinii od polityki rządu, która jest

ISTOTNĄ PRZYCZYNĄ

pogłębiającego się kryzysu".

Rust zaznacza, że, mimo wzrostu produkcji, Wielka Brytania będzie miała roczny deficyt w dolarach, sięgający 1 miliarda 200 milionów. Na jesieni r. 1948 Wielkiej Brytanii

GROZI BANKRUCTWO.

Wiedy wejdzie w życie plan Marshalla, starannie przemyślany w tym celu, by zadać Wielkiej Brytanii cios ostateczny. Jedynym środkiem, który zastosuje minister gospodarki Cripps w walce z deficytem dolarowym, będą dolary otrzymane w ramach planu Marshalla. Przy pomocy tych dolarów kraj zdoła przetrwać do końca r. 1949.

Rust podkreśla, że istotna przyczyna kryzysu tkwi nie w niskim poziomie produkcji, lecz

W POLITYCE IMPERIALISTYCZNEJ

angielskiego rządu: utrzymywaniu zbyt wielkiej armii i w zbyt wysokich zyskach klas posiadających. Ponieważ zyski kapitalistów wzrosły w r. 1947 o 38 milionów funtów szterlingów. Rust proponuje wprowadzenie daniny majątkowej, która dałaby odpowiednie fundusze na odbudowę.

Rust podkreśla w konkluzji, że rząd Attlee, podobnie jak rząd Mc Donalda w r. 1931, stał się narzędziem ofensywy kapitalistów i imperialistów, ale w stopniu znacznie większym.

* *

Rewizja planu Marshalla?

Prawicowi przywódcy socjalistów zachodniej Europy czynią przygotowania do konferencji w sprawie t. zw. planu Marshalla. Zadaniem konferencji ma być omówienie sposobów, które doprowadziłyby do przełamania niechęci wobec planu Marshalla, jaka coraz bardziej ogarnia społeczeństwa odnośnych krajów.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że Wielka Brytania i Francja rozważają możliwość ponownego zwołania konferencji 16-tu państw europejskich, które zaakceptowały t. zw. plan Marshalla. Na konferencji tej mianoby:

1. dokonać wymiany poglądów w drażliwej sprawie warunków, jakie mają być narzucone państwom, korzystającym z pomocy amerykańskiej,

2. rozpatrzeć działalność „komitetów technicznych", powołanych na konferencji paryskiej w sierpniu ub. r.

3. przedyskutować zagadnienia praktycznej współpracy gospodarczej zainteresowanych 16 państw.

Walkę aż do zwycięstwa

toczyć będzie lud włoski. — Jaka jest rola stronnictwa i rządu de Gasperi?

Jak już donosiliśmy, w Mediolanie rozpoczął się 6-ty kongres włoskiej partii komunistycznej. Sprawozdanie za rok ubiegły złożył **Palmiro Togliatti**. Oświadczył on, że mimo manewrów wroga demokracji, **lud włoski nie da się zaskoczyć.** Demokraci nie będą siedzieli z założonymi rękoma, wiedząc, iż reakcja przygotowuje się do ataku.

Togliatti zapowiedział **walkę z reakcją za pomocą środków parlamentarnych,** jak to czynią partie komunistyczne w innych krajach. Mówiąc o partii chrześcijańsko-demokratycznej, Togliatti stwierdził, iż uważa się ona za najbardziej włoską partię, lecz **w rzeczywistości jest bardziej amerykańską od amerykańskich republikanów i demokratów.** W obawie, aby nie narazić się swoim możnym mocodawcom zza oceanu, partia chrześcijańsko-demokratyczna skwapliwie wypełnia wszystkie ich życzenia.

Gdy Togliatti zaczął mówić o amerykańskiej polityce chrześcijańskich demokratów, rozległy się okrzyki: **„Precz z agentami imperialistów amerykańskich!"**

Schacht znów na widowni

Anglosasi przygotowują systematycznie podział Niemiec i utworzenie odrębnego państwa zachodniego

Korespondent moskiewskiej „Prawdy" donosi, że zbrodniarz hitlerowski, uwolniony od winy i kary przez sąd w Norymberdze, Hjalmar Schacht przygotowuje wspólnie z finansistami amerykańskimi **reformę walutową w zachodnich strefach Niemiec.** Amerykanie podziwiają jego talenty i nazywają go **„czarodziejem finansowym".**

Do Bremenhaven przywieziono z Ameryki skrzynie napełnione pieniędzmi, przeznaczonymi dla Bizonii, względnie Trizonii. Z wprowadzeniem tych pieniędzy w obieg czeka się jedynie na **hasło oderwania Niemiec zachodnich.** Nie jest to jednak takie łatwe ani proste. Idea wyodrębnienia Niemiec zachodnich napotkała **burzę protestów ze strony demokratów** niemieckich. Wobec tego postanowiono czekać z realizacją tego planu do odpowiedniej pory.

Anglosasi czekają z ogłoszeniem państwa zachodnio - niemieckiego na odpowiedni pretekst.

B. funkcjonariusze Majdanka

skazani na kary więzienia

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę przeciwko byłym funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego na Majdanku, rekrutującym się z Volksdeutschów austriackich, jugosłowiańskich i rumuńskich. Wszyscy oskarżeni byli członkami organizacji przestępczej SS i pośrednio przyczyniali się do gnębienia więźniów i ich śmierci.

W wyniku rozprawy, sąd skazał na 10 lat więzienia Jakuba Niedena, na 6 lat więzienia Karla Goetzingera, Jakuba Gratza i Wilhelma Ferbera.

Pozostali oskarżeni otrzymali niższe wymiary kary.

Młodzież rozumie

o co toczy się walka w Grecji

Z Paryża donoszą, że Międzynarodowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zwróciła się do młodzieży całego świata o poparcie dla walczącego ludu Grecji. Odezwa młodzieży głosi, że poprzeć naród grecki, to bronić całego świata przed naporem faszyzmu i reakcji.

Broń dla Palestyny

wysyłana masowo z Ameryki

Policja w Jersey City zakomunikowała, że skonfiskowano 74 skrzynie, zawierające 3,700 kg. materiałów wybuchowych w chwili ładowania ich na statek. Skrzynie te były adresowane do różnych miejsc w Palestynie. Wysyłająca firma podała, że w skrzyniach znajdują się maszyny dla przemysłu. Kiedy, przy ładowaniu skrzyń na statek amerykański, jedna z nich spadła i rozbiła się, wykryło się, że zawiera ona materiał wybuchowy.

Inne statki, znajdujące się w porcie, otrzymały rozkaz nieopuszczania go przed przeprowadzeniem rewizji. Statek „Executor", na którym wykryto skrzynie, został zatrzymany na czas nieograniczony.

Rola socjalistów

Marcel Cachin w „Humanite" podkreśla, że w chwili kiedy francuscy socjaliści prowadzą zaciętą walkę przeciw demokratycznym żywiołom w własnym kraju, socjaliści włoscy wspólnie z komunistami utworzyli front demokratyczno - ludowy dla obrony praw ludu i demokracji. Front ten prowadzi walkę przeciw trustom i kapitalizmowi.

Wprawdzie Saragat doprowadził do rozłamu w partii socjalistycznej, w nagrodę za co uzyskał miejsce w rządzie, jednak nie znalazł wielu zwolenników, gdyż olbrzymia większość partii pozostała wierna swoim przywódcom. Wpływy Saragata w społeczeństwie włoskim bynajmniej nie wzrosły, przeciwnie, ogół ludności żywi dla niego coraz większą niechęć.

Brytyjska hojność

Burma dostała „niepodległość" i jeszcze coś...

Pierwszy prezydent nowego państwa Burmy złożył oświadczenie, w którym wyraził szczery zamiar utrzymywania przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami. Co do wewnętrznej polityki, to prezydent zapowiedział wprowadzenie socjalizmu państwowego z wyeliminowaniem kapitalizmu.

Wielka Brytania ofiarowała Burmie w upominku... dwa samochody: jeden dla prezydenta, drugi dla premiera(!).

Francuzi demonstrują

przeciw rządowym planom zubożenia

W całej Francji szerzy się ruch protestacyjny przeciwko ustawom finansowym ministra skarbu Meyera. W dniu dzisiejszym właściciele sklepów i warsztatów mają zamknąć swoje przedsiębiorstwa i urządzić demonstrację na zimowym welodromie, aby zaprotestować przeciw ustawie, która gotuje im ruinę.

Arsenał arabski

wysadzony w powietrze w Jerozolimie

W Jerozolimie został wysadzony w powietrze hotel, należący i zamieszkały wyłącznie przez Arabów. Dotychczas z gruzów wydobyto 6 zabitych. Policja brytyjska prowadzi poszukiwania za dalszymi ofiarami. Między zaginionymi znajduje się wicekonsul hiszpański.

Rzecznik organizacji żydowskiej „Hagana" oświadczył, że zamachu na hotel dokonano dlatego, gdyż był ośrodkiem rozdawnictwa broni dla wiosek arabskich.

Pierwsze owoce

angielskiego podziału Indii

W piątek wieczorem przedstawiciel Indii w ONZ przedłożył Radzie Bezpieczeństwa skargę przeciw Pakistanowi w związku z wypadkami w Kaszmirze, gdzie muzułmanie atakują ludność hinduską. Indie proszą Radę Bezpieczeństwa, aby wezwała Pakistan do zaprzestania udzielania pomocy muzułmanom kaszmirskim, w przeciwnym bowiem razie Indie zmuszone będą do interwencji zbrojnej w Kaszmirze.

Indie zwracają uwagę, że obecna sytuacja w Kaszmirze stanowi groźbę dla pokoju.

Powódź we Francji

Sytuacja powodziowa we Francji nie uległa poprawie. W departamencie Vosges zerwane zostały 33 mosty. Straty w budynkach i inwentarzu sięgają w tym departamencie 2 miliardów dolarów.

Demonstracje w Paryżu

przed ambasadą hiszpańską

Donoszą, że przed gmachem ambasady hiszpańskiej w Paryżu doszło do wielkiej demonstracji na znak protestu przeciwko rozstrzelaniu wybitnych członków hiszpańskiego ruchu oporu Zoroi i Nuneza. Demonstracja została zorganizowana przez Towarzystwo francusko-hiszpańskie.

Szaber, fałsz i sabotaż

— oto droga, którą kroczył Dolewski i pozostali aferzyści papierniczy. — Małe, ale dobrane towarzystwo na ławie oskarżonych

Wczoraj, na ławie oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym, zasiadła grupa 7-miu mężczyzn. Ludzi, którzy w pierwszym okresie Odrodzenia Polski, kiedy piętrzył się przed nami nawał problemów i trudności, kiedy każde zgłoszenie się do pracy witane było z entuzjazmem — wtedy właśnie potrafili cały swój wysiłek skierować jedynie do zapewnienia sobie jak najbardziej intratnych stanowisk i pozycji wypadowych.

Przedwojenni kapitaliści i wielcy właściciele, jak Dolewski, czy Rozmanit, powodowani nienawiścią do ustroju demokratycznego Polski Ludowej, który uniemożliwił im dalszą eksploatację szerokich mas pracujących, przystąpili do walki przez sabotaż w dziedzinie gospodarki narodowej.

Przyjrzyjmy się im: Stanisław Dolewski, przedwojenny właściciel hurtowni, w czasie okupacji również zajmujący się handlem papierem. W 1945 roku, pod płaszczykiem odbudowy inicjatywy prywatnej, reprywatyzuje swoją firmę, i aby „rozwinąć" jej działalność, nie przebiera w środkach. Szaber, fałsz, łapówka, zupełny rozbrat z jakąkolwiek moralnością i lojalnością — oto droga człowieka, którego kapitał własny w chwili aresztowania wynosił 5 milionów złotych, ogólny zysk 30 milionów, o obrót 300 milionów!

Jaką drogą ów spryciarz 1-szej klasy doszedł do tych milionów?

Akt oskarżenia głosi, że Dolewski, któremu udało się wciągnąć do „współpracy" szereg osób przy pomocy przekupstwa — uprawiał przy ich współudziale działalność sabotażową, narażając Skarb Państwa na wielkie straty, a społeczeństwu naszemu, borykającemu się z ciężkimi, powojennymi warunkami życia, wyciągnął z kieszeni zapracowane w trudzie pieniądze.

Przez swoje malwersacje i machinacje („zamrażanie" papieru, skupywanie i nie puszczanie go na rynek, aby potem śrubować ceny), sprawiał, że papier i przetwory papiernicze były znacznie droższe — cierpiał zaś na tym świat pracy.

Bo któż z nas nie kupi swemu dziecku zeszytu, lub książki, potrzebnej do nauki, nawet jeśli cena jest nieoczekiwanie wyższa? Przyczynowy związek tych faktów jest prosty: **Dolewski, wykorzystując trudności gospodarcze naszego państwa po odzyskaniu niepodległości i nadużywając zakreślonych przez Rząd uprawnień sektora prywatnego w ramach planowej gospodarki, utrudniał prawidłowe działanie Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, państwowych fabryk papieru, państwowej komisji F.I.O.P. Z.O. i Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, w zakresie planowej produkcji, rozdziału i rozsprzedaży tego artykułu na rynku papierniczym.**

Kosztem Państwa i społeczeństwa

Przez to nieprawne rozszerzenie ram sektora prywatnego ze szkodą dla instytucji gospodarczych, państwowych i spółdzielczych, zdobywaniem drogą spekulacji i machinacji nadmiernych zysków — kosztem państwa i społeczeństwa — **naruszony został plan produkcji papieru.**

„Wyczyny" Dolewskiego polegały między innymi na tym, że „wyczuł" te jednostki, które tak jak on będąc wrogami klasy pracującej, szły na koncepcję sabotażu gospodarczego.

I tu przejść należy do drugiego z oskarżonych, który „dobrze się zasłużył" podziemiu gospodarczemu. Nie będziemy może tak zdumieni, gdy przestudiujemy personalia **Zbigniewa Rozmanita.**

Przed wojną był właścicielem fabryki, po wojnie został jej dyrektorem, jako jeden ze specjalistów, którzy tak bardzo byli nam potrzebni.

Okazało się jednak, że kapitalista Rozmanit, któremu okazano zaufanie, „przyczaił się", ale **w podstępny sposób robił swoją destrukcyjną robotę „fabrykancką".** Fordon, w jego umyśle nie przestał być jego prywatnym „folwarkiem".

Jako dyrektor Państwowej Fabryki w Fordonie, po porozumieniu się z Dolewskim, produkował papier nielegalnie, sprzedając go Dolewskiemu, poza tym produkował specjalne gatunki papieru luksusowego z naruszeniem produkcji bieżącej, sprzedając go na wolnym rynku. I jego zyski — to również miliony złotych!

„Regulował" produkcję gumką!

Przez pewien czas udawało mu się ukryć tę dosłownie „podziemną" robotę, przez wpisywanie do ksiąg fałszywych danych, przez podawanie innego stanu produkcji dziennej, niż była ona rzeczywiście, to znaczy podając cyfry niższe, gdy wyprodukowano papieru więcej. Ma to specjalnie charakterystyczny posmak w chwili, gdy obrona, zgłaszając dodatkowy wniosek, powołuje się na to, że **Rozmanit rzekomo potrzebował pieniędzy na „intensywniejszą pracę robotników, którym z sum przez siebie zarobionych (czytaj: skradzionych)** płacił, aby lepiej pracowali: — **Trudno wyobrazić sobie** — odpowiedział prokurator, ppłk. Graf — **takie uintensywnienie pracy że gumką wymazuje się istotny, wyższy, stan produkcji, a wpisuje się stan niższy!"**

Jasne, że Rozmanit dawał jakieś ochłapy „zarabianych" przez siebie milionów niektórym ze swoich pracowników. **Będąc zdemoralizowanym sam, pragnął i ich zdemoralizować, pragnął tym uniemożliwić im poprawę bytu na drodze ciągle rosnącej produkcji i tym samym zwiększonych zarobków pracowniczych.**

Tak robili i robią uczciwi kierownicy fabryk, **którym bliski jest człowiek pracy, którzy sami są ludźmi pracy.**

Ale, rzecz prosta, — nie robili tak fabrykanci! I oto dowód, że człowiek uczciwy, umiejący pracować i pragnący dobra swego kraju, nawet jeśli z początku nie jest najlepszym fachowcem, **potrafi tak pokierować warsztatem pracy, aby wspólne dobro było naprawdę wspólnym, aby państwa naszego nie narazić na najmniejszą nawet stratę.**

A czymże „wykazał się" fachowiec — przedwojenny posiadacz; któremu zaufano?

Jeden z następnych oskarżonych, to **Jan Kozieł**, b. naczelny dyrektor Banku Handlowego, Akt oskarżenia zarzuca mu **bezprawne przekroczenie przepisów Ministerstwa Skarbu, które regulują działalność każdego banku w Polsce, tak w sprawach finansowych sektora państwowego, jak prywatnego.**

Napchać sobie kieszenie!

Oceniając bowiem znaczenie uczciwej części inicjatywy prywatnej i jej rolę, **państwo nie może pozwolić, aby działalność banku uderzała właśnie w uczciwych przedstawicieli sektora prywatnego.** Kozieł zaś — na stanowisku dyrek. Banku Handlowego, udzielającego kredytów inicjatywie prywatnej — dając nielegalnie kredyt Dolewskiemu w wys. 24 milionów zł. (w tym 5 milionów przeznaczone było na akcję przedwyborczą PSL-u), **działał na niekorzyść ludzi uczciwych, oraz podważał ogólno państwowe plany gospodarcze.**

Z kolei widzimy **Mariana Kuchowskiego, Witolda Biedrzyckiego, Romana Romańczuka i Edmunda Springera, resztę tych, których nie obeszła sytuacja po okupacji całego naszego społeczeństwa, nie pomyśleli ani przez chwilę o naszym górniku, o naszym włókniarzu, o ludziach, którzy w niezliczonych wypadkach, w najokropniejszy sposób doświadczeni byli przez okupanta, czy siedząc w obozach, czy tracąc swych najbliższych. Nie brali przykładu z tych, którzy walcząc bohatersko w czasie wojny zasłużyli się ojczyźnie i mogliby choć przez** krótki czas odpocząć — a stanęli do wytrwałej, w najtrudniejszych warunkach pracy od pierwszej chwili wyzwolenia.

Nie! Ci z procesu, który toczy się obecnie, myśleli tylko o jednym: NAPCHAĆ SOBIE KIESZENIE!

Przy sprawdzaniu personalii, pada między innymi w stronę każdego z oskarżonych pytanie: „Czy brał udział w wojnie z Niemcami? — odpowiedź wszystkich siedmiu brzmiała — **NIE!**.

Rozprawa toczyć się będzie dalej jutro, od godz. 9-tej rano.

Pomoc dla pracowników budowlanych

Karty zaopatrzenia w okresie „martwego sezonu"

Jak już donosiliśmy, lwia część pracowników sezonowych zatrudniona zostanie na cały okres t. zn. martwego sezonu przy pracach rozbiórkowych, podwórzowych i innych.

Jeżeli chodzi o pracowników przemysłu budowlanego i pokrewnych przemysłów, to zgodnie z decyzją władz centralnych, **korzystać będą przez cały czas trwania martwego sezonu tj. do 31 marca rb. z kart zaopatrzenia.** Ponadto pracownicy przemysłu budowlanego, objęci układem zbiorowym pracy w przemyśle budowlanym, otrzymywać będą do tego czasu **rodzinne karty zaopatrzenia na członków swych rodzin, będących na ich utrzymaniu.**

Karty zaopatrzenia otrzymają jednakże pod warunkiem przedstawienia zaświadczeń, **iż zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu sezonowego wstrzymania produkcji,** ponadto wszyscy zainteresowani przedstawią zaświadczenia, że **pobierali karty zaopatrzenia w ostatnim miejscu pracy i przepracowali w roku 1947 przynajmniej 4 miesiące,** a poza tym, że **nie mają możności znalezienia innej pracy w miejscu zamieszkania.**

Wszystkie karty zaopatrzenia wydawane będą za pośrednictwem tych zakładów pracy, w których osoby pozostające bez pracy były ostatnio zatrudnione. (k)

Codzienna nowelka „Expressu"

Litera „R"

Rozległo się delikatne pukanie do drzwi garderoby. Z poza kotary wyjrzała piękna twarzyczka Anieli, która korzystając z ostatniej pauzy podczas przedstawienia „Carmen", odwiedziła swą przyjaciółkę Agnieszkę Gerwicz. Obie były wysokie i szczupłe, i bardzo do siebie podobne.

— Czy ci nie przeszkadzam? — zapahała Aniela, całując przyjaciółkę.

— Ależ nie! Widzisz, że jestem sama jak zwykle... Mąż nie chciał mi towarzyszyć...

— Doskonale... Będziemy mogły porozmawiać swobodnie...

Usiadła w głębi i patrząc uśmiechniętymi oczyma na przyjaciółkę rzekła:

— Moja najdroższa! Od pewnego czasu zauważyłam w tobie pewną zmianę jak gdybyś mnie unikała... Nie gniewasz się na mnie?

— Nie...

— Dobrze! Więc będę szczera i powiem otwarcie... Twój mąż stara się o moje względy... Wiesz o tym, i jesteś zazdrosna, prawda?

— Ależ to plotka, zapewniam cię, Anielo!

— To prawda, moja droga! Dlaczego nie chcesz być tak samo szczera, jak ja? Zobaczysz, to nam pomoże...

Pani Agnieszka Gerwicz nie mogła dłużej ukryć swych uczuć. Łzy stanęły jej w oczach.

Wyszła zamąż przed kilkoma laty. Kochała Romana i zdawało jej się, że po ślubie pozyska jego względy. Ale Roman zdradzał ją na każdym kroku. Miłość nie pozwalała jej na to, by pójść w ślady męża. Starała się nie być zazdrosna... Czasami miała wrażenie, że oboje przestali dla siebie istnieć. A jednak przykro było dla niej, spotkać się z tą kobietą, którą posądzała o zabranie jej męża...

Roman Gerwicz od pewnego czasu aż nazbyt widocznie starał się o względy pięknej Anieli. Kursujące po mieście plotki przekonały ją, że przypuszczenia były słuszne. A teraz ta kobieta przyszła, by z niej po prostu kpić!

Zapanowała jednak nad sobą i odpowiedziała:

— Słucham...

— Widzę, że zaczynasz być rozsądna, a to ci nie zaszkodzi, zobaczysz! Przyznaję, że twój mąż stara się o moje względy. Ale czy to moja wina? Zresztą tylu stara się o mnie. Np. Ryszard Marecki. Cóż ja poradzę, że mężczyźni są tacy nierozsądni... Twój mąż nie różni się pod tym względem od innych... Chyba tylko tym, że mimo mej zdecydowanej odmowy nie ustępuje... Ryszard miałby chyba więcej taktu...

— Anielo... uspokój się! — przerwała Gerwiczowa, dotknięta tym wyznaniem.

— Nie przerywaj mi! Nigdy mu nie ulegnę. Przede wszystkim nie kocham go, a po drugie — jesteś moją przyjaciółką. Ale może to zapewnienie nie jest wystarczające, może mi nie wierzysz, chcę ci więc dać inne dowody... Pragnę Twego szczęścia. Ja, którą w tej chwili podejrzewasz o chęć zrobienia ci przykrości, chcę dać ci możność odzyskania wiarołomnego męża...

— Proszę cię... milcz!

— Jesteśmy przyjaciółkami, prawda? Możemy przecież pomówić szczerze. — Twój mąż zdradza cię, ponieważ cię nie zna... On nie przypuszcza, ażebyś miała tyle uczucia... no, temperamentu... Skoro pozna twe zalety, odzyskasz go z powrotem.

Pani Gerwicz spuściła oczy, aby ukryć zmieszanie.

— Słuchaj dalej... Twój mąż przysłał mi bilet... Zaraz... Zostawiłam go w domu... Mniejsza o to... Pamiętam dosłownie jego treść: „Będę pani oczekiwał dzisiaj wieczorem przed operą. Wychodząc zawoła pani taksówkę nr. 77. By zmylić wszelkie podejrzenia, będę siedział na miejscu szofera. Włożę okulary: przyprawię sobie brodę. Udamy się do mojej garsoniery, gdzie wszystko jest już przygotowane na pani przyjęcie." Podpisał: „R". Ale on nie przypuszczał, co z tym listem zrobię.

— Nie rozumiem... Co chcesz zrobić?

— Nie rozumiesz? Jesteśmy tego samego wzrostu... Zasłonisz twarz... Nikt cię nie pozna. Zawołasz auto 77... Zobaczysz, co z tego wyniknie

— — — — — — —

W ciągu następnego tygodnia przyjaciółki nie widziały się. Zniecierpliwiona Aniela wybrała się pierwsza z wizytą do pani Gerwicz.

Gdy weszła do buduaru, Agnieszka rzuciła się jej w objęcia.

— O, moja kochana, sądzę, że jesteś szczęśliwa? — zapytała Aniela.

— Tak!... Bardzo!

— No, mów... Jak to było?

— Wstydzę się...

— Ależ moja droga, mnie się wstydzisz?

Wówczas Agnieszka zaczęła opowiadać.

— Zrobiłam, jak kazałaś. Zawołałam taksówkę nr. 77 i pojechaliśmy. Kiedy znaleźliśmy się na miejscu, ja weszłam do saloniku pierwsza a po chwili wszedł z przedpokoju szofer...

— Wyobrażam sobie minę twego męża, gdy ciebie poznał...

— Kiedy to nie był mój mąż!... To był Ryszard Marecki.

— Co ty mówisz? Litera „R" wprowadziła mnie więc w błąd! Rozumiem teraz! Z pewnością zaraz wyszłaś, co?

— Nie! Zostałam... — szepnęła przyjaciółka.

Zapanowało długie milczenie. W końcu Aniela wybuchnęła śmiechem i rzekła:

— No... Może tak będzie nawet dla ciebie lepiej!...

M.

Kurs dla kierowników ośrodków wczasów robotniczych

W Spale zakończył się pierwszy ogólnopolski kurs dla kandydatów na kierowników pracowniczych domów wypoczynkowych.

Kurs ten został zorganizowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

W dniach najbliższych otwarty będzie drugi z kolei tego rodzaju kurs.

Walny zjazd kolejarzy odbędzie się 12-14 bm. w Warszawie

W dniach 12 — 14 bm. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delgatów kół Związku Zawodowego Kolejarzy z całej Polski, w którym weźmie udział około 1.300 delegatów przedstawicieli 281 kół terenowych.

Głównym tematem obrad będzie sprawa współzawodnictwa pracy w kolejnictwie, na zakończenie zjazdu nastąpią wybory nowego Głównego Zarządu Z.Z.K.

Na zjazd ten zaproszeni zostali przedstawiciele Związków Zawodowych Kolejarzy Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Włoch i innych państw. (k'

Samobójstwo 60-letniego mężczyzny

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został wczoraj rano na ul. Limanowskiego 51, gdzie w jednym z mieszkań natrafiono na zwłoki wisielca.

Desperatem okazał się 60-letni Władysław Ignaczak, zamieszkały w tymże domu.

Co skłoniło człowieka w podeszłym wieku do tak rozpaczliwego kroku — niewiadomo. Wyjaśni to dochodzenie prowadzone przez organa M.O. (i'

Kupił skradzioną skórgumę

Kierownik fabryki wysłany do obozu pracy

W połowie ubiegłego roku dokonano w Łodzi wielkiej kradzieży 255 kg. skór gumy, przeznaczonej dla jednej z instytucji państwowych w naszym mieście.

Dowiedział się o tym m. in. Włodzimierz Nikinorow, zamieszkały przy ul. Żwirki 26, kierownik personalny będącej pod zarządem państwowym Fabryki Wyrobów Gumowych i Zakładu Wulkanizacyjnego (dawn. firma R. Benedl) przy ul. Morskiej 12.

Ale pan kierownik zamiast donieść o wszystkim władzom, postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji i w tym celu wszedł w kontakt ze złodziejami, kupując od nich cały skradziony towar, jakkolwiek nie miał żadnych wątpliwości, że skórguma pochodzi z kradzieży.

Pomagali mu przy tym owocnie cztery rej pracownicy wyżej wspomnianego przedsiębiorstwa, finansując tę tranzakcję. Skradzioną skórgumę, artykuł cieszący się jak wiadomo dużym popytem, dobrana piątka miała sprzedać na wolnym rynku ,aby podzielić się następnie dochodem.

W ostatniej chwili dowiedziała się o wszystkim Komisja Specjalna, która zajęła u Nikonorowa cały transport skórgumy, dosłownie na godzinę przed sprzedaniem.

Za przestępstwo to Nikonorowa spotkała surowa kara. Komisja Specjalna skierowała go do obozu pracy przymusowej na okres 10 miesięcy, a czterech jego wspólników na okres 3 miesięcy.

Niezależnie od tego, w sprawie powyższej toczy się dochodzenie w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Łodzi. (s)

Napad na przechodnia

znalazł swój epilog przed sądem łódzkim

Było to późnym wieczorem. Ulicą Kamienną podążali dwaj znajomi — Jan Damas i Zygmunt Białkowski. W pewnej chwili zbliżyło się do nich 5-ciu mężczyzn, z których jeden uderzył Białkowskiego, zrzucając mu czapkę z głowy. Napadnięty począł uciekać.

Wówczas napastnicy rzucili się na Damasa, a gdy ten upadł, zerwali mu z ręki zegarek oraz zdjęli szalik z szyi. Napadnięty zdołał wreszcie wydrzeć się z rąk napastników, rzucił się do ucieczki i spotkał się z oczekującym go Białkowskim.

Obydwaj udali się na posterunek M.O., gdzie złożyli meldunek o napadzie. Jeden z wywiadowców udał się z nim na miejsce zajścia. Natknęli się niebawem na nieznanego mężczyznę, w którym Białkowski i Damas poznali jednego z napastników. Ujętym okazał się Jan Suski. Odprowadzono go na posterunek M.O., gdzie podczas badania wypadł mu spod płaszcza szalik, zdarty z szyi Damasa. Wobec tak oczywistego dowodu, nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że Suski brał udział w napadzie.

W kilka dni później zgłosił się dobrowolnie na posterunek M.O. drugi z uczestników napadu, Stanisław Buczyński. Reszty kompanów nie zdołano jeszcze ująć.

Sprawa oparła się o Wydział Doraźny Sądu Okręgowego. Obydwaj sprawcy, nie przyznali się do dokonania napadu rabunkowego. Tłumaczyli się, że przypominają sobie jedynie mgliście jakąś bijatykę, ale działali w stanie nietrzewym, po wypiciu sporej ilości wódki.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Świnarskiego skazał obydwu napastników na 4 lata więzienia.

Oskarżał prokurator Winnicki. (p)

Niewzruszona położna

Odmówiła pomocy w nagłym wypadku

Coraz częściej spotykamy się z wypadkami odmow[illegible] [illegible]lenia pomocy w nagłych wypadkach [illegible] ratowanie zdrowia i ż[illegible]

W do[illegible] 9 mieszka ob. Helena [illegible]iewanie, o dwa miesiące [illegible]dziewała, odczuła bó[illegible] mym domu mieszka [illegible] po[illegible]eli krewni położn[illegible] tychmiastową pomoc.

Na kołatanie do drzwi po[illegible] kowo nie odpowiadała, potem o[illegible] że jej nie ma w domu, wreszcie [illegible] otworzyła i zakomunikowała, że do cho[illegible] że nie pójdzie bo... sama jest chora.

Gdy sprowadzono inną położną, był już najwyższy czas, bo w chwilę potem nastąpiło rozwiązanie.

Na marginesie tego wypadku należy stwierdzić co następuje. Wszystkie położne w Łodzi są do dyspozycji wszystkich położnic. Ubezpieczona ma prawo wezwać tę położną, która mieszka najbliżej, a Ubezpieczalnia Społeczna rozlicza się potem ze Związkiem Położnych. Jest to zupełnie słuszne i logiczne, gdyż często pomoc położnej potrzebna jest nagle, jak to miało miejsce w powyższym wypadku, toteż nie można się za wczasu zaasekurować wyborem tej czy innej położnej.

Mamy nadzieję, że z faktu tego Związek Położnych wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do wyżej wspomnianej położnej! (s)

Studium Dziennikarsko-Publicystyczne

Związek Zawodowy Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej objął patronat nad łódzkim Studium Dziennikarsko-Publicystycznym. Ze względu na konieczność rychłego uruchomienia Studium pożądane jest zgłaszanie się kandydatów i słuchaczy w czasie najbliższym do zapisu i rejestracji w lokalu „Czytelnika" przy ul. Piotrkowskiej 96 II p. pokój 210 w godzinach od 17—19 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i sobót.

Ofiary

Na Łódzką Rodzinę Radiową zebrano wśród gości z okazji imienin Mieczysława i Genowefy Wasilewskich (ul. Nawrot 92) sumę zł. 1.400.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 16

Wyciąć i zachować!

ANDRZEJ ŻAŃSKI



24)

— Prędzej, prędzej! — przynaglała ją dziewczyna z kuchni, czekając na widelczyki do ryb.

— Grzebiesz się, jak mucha w mazi! — potrącała ją Frau Weber. — I znów z wielkim trzaskiem, i brzękiem padała na stół taca z brudnymi talerzami.

Woda w korycie stała się gęsta od resztek tłuszczu i niedojedzonych jarzyn. Trzeba było nalać świeżej. A tymczasem w kuchni niecierpliwiły się kelnerki i coraz natrętniej brzmiał głos Frau Weber: „Los! los! los!"

Boże, kiedy wreszcie skończy się ta noc!

Helena Olęcka nie jest jeszcze zaprawiona do takiej pracy. Mechanicznie, po tysiąc razy powtarzające się ruchy, wyczerpują ją nieznośnie. A w dodatku ten obrzydliwy zaduch pomyj i gorąco buchające z kuchni!...

Przystaje na chwilę, ażeby rozprostować plecy.

— Gdzie półmisek od ryb? — krzyczy dziewczyna z kuchni, a równocześnie u progu staje upiór dancing-baru „Erika" — Frau Weber.

Helena chwyta pośpiesznie półmisek, że jest jednak wyraźnie zdnerwowana, porcelana wypadła jej z ręki.

Brzęk! półmisek zmienia się w kilkanaście skorup.

Nowy policzek, a potem złośliwy komentarz Frau Weber:

— A za półmisek (tak jak i za tamte stłuczone kieliszki) wytrącimy ci z pensji.

— A zatem przez miesiąc pracuję za darmo! — w rękach Heleny brzęczą fajanse, szkła, platery i chlupią pomyje.

Wreszcie stosy talerzy, wnoszonych do mycia zaczynają się zmniejszać. Szum dochodzący ze sal baru maleje, aż w końcu cichnie również i orkiestra.

Helena Olęcka zrozumiała, że skończyła się dla niej noc pracy.

Wszedł wielki brodaty Hans Welner. Stojąc u progu spoglądał przez chwilę na wycierającą tacki dziewczynę i uśmiechał się złośliwie.

— Jak ci smakuje ta praca?

— Jest dosyć ciężka — wzięła do ręki brudną tacę.

— Masz nauczkę, że z gośćmi postępować zawsze grzecznie: że grzeczność jest najważniejszą cnotą kelnerki.

— Ach! — z ulgą pomyślała Olęcka — więc tu nie wchodziła w grę tamta historia z wiaderkiem lodu...

I odważnie już zauważyła:

— Ależ ja przecież byłam zawsze dla gości bardzo grzeczna!

— Nie dla wszystkich... Nie dla wszystkich — z ukosa spojrzał na nią szef i wrócił na salę.

Jeszcze przez parę dni pracowała Helena wśród pomyj i brudnych talerzy, aż wreszcie pewnej nocy po „fajerancie" wszedł znowu do jej niszy Hans Welner.

— Zmęczona jesteś? — spojrzał na znużoną i pobladłą twarz Heleny Olęckiej. — Władca i tyran dancing-baru „Erika" nie zwykł troszczyć się o zdrowie swoich niewolnic. Młoda kelnerka spojrzała na niego ze zdziwieniem, on zaś powiedział:

— Przyjdź jutro do pracy trochę później, powiedzmy o wpół do trzeciej! A ubierz się ładnie, bo będziesz mi musiała na mieście załatwić parę interesów. Rozumiesz? Musisz być elegancka i szykowna.

— Rozumiem — odparła Olęcka. Ale mówiąc szczerze nie miała pojęcia z jakiego powodu spotkało ją to nagłe wyróżnienie gospodarza.

Zrozumiała to dopiero nazajutrz.

Tego dnia ubrała się w cienką jasnoseledynową jedwabną bluzeczkę (pamiątkę z dobrych jeszcze dawnych czasów), półsportową spódniczkę, jedwabne pończoszki i jasne buciki. To wszystko razem wzięte nie stanowiło „ostatniego krzyku mody", ale wiadomo, że dla naprawdę pięknej i młodej dziewczyny wystarczy lada jaki z gustem dobrany fatałaszek, ażeby uczynić z niej urocze zjawisko. I oto szary kopciuszek z umywalni dancig-baru „Erika" zmienił się znowu w piękną księżniczkę.

Kiedy o oznaczonej godzinie stawiła się przed szefem, Hans Welner spojrzał na nią uważnie.

W kiwnięciu jego wielkiej asyryjskiej brody czaiła się aprobata — w kącikach oczu — tajemniczy błysk.

— Chodź ze mną do kantoru! — przeszli do biura, a gospodarz zaczął grzebać między rozrzuconymi na stole papierami.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Co się stało?
SZABERSKI: — Wstąpiłem do baru i ograno mnie całkowicie...
WACEK: — Mam na to radę!

WACEK: — Stawiam moją garderobę i to, co tu leży! Wygra kto zgadnie, co mam zamiar zrobić! Piszę to na karcie!

WACEK: — No zgadujcie!
SZULERZY: — Wstawi się pan! — Przegra pan! — Zwieje pan!..
WACEK: — Przegraliście!

WACEK: — Hurra! Zdobyłem z powrotem pańskie łachy!
SZABERSKI: — Ach, mersi!
WICEK: — Nie graj pan więcej!

K†M†B

Pierwsi, którzy złożyli hołd urodzonemu w żłobku Jezusowi, byli pastuszkowie, jako, że Chrystus głosił swoją naukę najpierw maluczkim, a dopiero później możnym tego świata. A kiedy już uciszyła się radość pasterzy, nadeszli dopiero inni — trzej królowie — monarchowie: Kasper, Melchior i Baltazar, którzy niosąc w darze symboliczne kadzidło, mirrę i złoto, przybyli z dalekich stron, prowadzeni blaskiem betleemskiej gwiazdy.

Święto Trzech Króli należało w Polsce do bardziej uroczystych, a obchodzono je hucznie.

W dniu tym — niezależnie od obrzędów kościelnych — święcimy różne tradycje, sięgające swoim początkiem do czasów najbardziej zamierzchłych.

Ksiądz święci w kościele mirrę, kadzidło i imitację złota oraz kredę, którą przodkowie nasi wypisywali na drzwiach swoich domostw tradycyjne

K † M † B

t. zn. inicjały Kaspra, Melchiora i Baltazara, wierząc, że ani choroba, ani bieda nie wejdzie przez tak „zabezpieczone" drzwi.

Zwyczaj ten zachował się do dzisiejszego dnia tak, jak i do dzisiejszego dnia śpiewamy stare kolędy o Trzech Królach i o gwieździe betleemskiej, ażeby tylko wymienić: „Trzej Królowie jadą z największą paradą", „Mędrcy świata monarchowie, gdzie śpiesznie dążycie?" i wiele, wiele innych.

W dawnej Polsce uważano, że w dniu Trzech Króli kończy się pierwsza połowa zimy. Związanych z tym jest szereg przysłów, jak: „Od Trzech Króli zima się kuli", „Od Trzech Króli pójdzie zima bez koszuli" i t. d.

———

Rocznica wyzwolenia Łodzi
obchodzona będzie uroczyście

Zbliża się historyczny dzień 19 stycznia, trzecia rocznica wyzwolenia Łodzi.

Podobnie jak przed dwoma laty i w ubiegłym roku zorganizowane zostaną również i tym razem **specjalne uroczystości dla podkreślenia tego pamiętnego dla naszego miasta momentu historycznego.**

Nad całością imprez i uroczystości czuwać będzie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które roześle pod adresem organizacji politycznych, młodzieżowych, spółdzielczych i innych instytucji okólniki, **celm skoordynowania akcji i uzgodnienia programu obchodu 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi.**

Przypuszczalnie wszelkie uroczystości i imprezy przesunięte będą na dzień 18 bm., gdyż w dniu tym przypada niedziela i całe społeczeństwo bez przeszkód będzie mogło wziąć udział w zorganizowanych obchodach. (k)

———

Zjazd przewodniczących
Delegatur Komisji Specjalnej

Między 15-ym a 20-ym stycznia rb. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd przewodniczących delgatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Zjazd będzie miał charakter sprawozdawczy. Poszczególni przewodniczący delegatur omówią dwuletni bilans działalności. Łódź repreztnować będzie na zjeździe przewodniczący Delgatury łódzkiej ob. Stanisław Madej.

Przeludnione śródmieście

Urzędy w centrum miasta nie mogą się uporać z olbrzymim napływem interesantów. — Podział administracyjny miasta winien być zmieniony

Jedną z charakterystycznych cech Łodzi jest **olbrzymie przeludnienie śródmieścia..**

Podczas gdy inne dzielnice miasta są normalnie zabudowane i zaludnione — **centrum panuje nieopisany ścisk i tłok, co paraliżuje w poważnym stopniu normalny tok pracy najrozmaitszych urzędów i instytucji.**

Dla zorjentowania się w sytuacji, warto podać kilka charakterystycznych cyfr.

Teren Łodzi podzielony jest administracyjnie na 15 komisariatów M.O. Teren I komisariatu, obejmującego **Bałuty, zamieszkuje 51.180 osób**, teren II komisariatu (ul. **Pomorska i przyległe) — 43.098 osób**, teren III komisariatu **(Widzew, ul. Armii Czerwonej) — 56.659 osób**, teren IV-go komisariatu (ul. **Napiórkowskiego i przyległe) — 39.045 osób**, teren V kom. **(ul Dąbrowska i okolica) — 31.910 osób**, teren VI kom. (ul. **Kątna i okolica) — 29.986 osób**, teren VII kom. (**część śródmieścia — 45.225 osób**, teren VIII kom. **(Śródmieście) 112.749 osób (!)**, teren IX kom. **(Cyganka) — 27.734 osoby**, teren X kom. **(Żabieniec) — 24.188 osób**, teren XI kom. **(Radogoszcz, Łagiewniki) — 33.159 osób**, teren XII kom. **(Stoki — Sikawa) — 15.406**, teren XIII kom. **(Zarzew) — 9.085 osób**, teren **XIV-go kom. (Chojny) — 22.962 osoby**, teren XV kom. **(Ruda Pabianicka) — 29.697 osób.**

Jak więc z tego wynika, **na terenie jednego tylko VIII-go komisariatu, a więc części miasta, oddzielonej ulicami Andrzeja Struga, Towarową, Daszyńskiego; Kilińskiego, Północną i Ogrodową, mieszka dokładnie jedna piąta ogółu ludności Łodzi!**

Ten nienormalny stan powoduje poważne komplikacje. I tak wskutek nawału pracy, wobec konieczności wymeldowywania i zameldowywania znacznej ilości osób, **z wielkimi trudnościami boryka się 8-me Biuro Meldunkowe, a rejonowe Biuro Rozdzielnictwa Kart Zaopatrzenia** *również nie może sprawnie załatwiać tak wielkiej masy klienteli.*

Na duże trudności w urzędowaniu napotyka także **rejonowe biuro Zarządu Nieruchomości — słowem, wszelkie instytucje i urzędy, obsługujące tę przeludnioną dzielnicę miasta, zawalone są pracą, co, rzecz prosta, musi się odbić ujemnie na ich działalności.**

Należy bowiem sobie uświadomić, że 113 tysięcy mieszkańców, to liczba ludności średniego miasta, które posiada po kilka komisariatów, podczas gdy u nas tak znaczna *ilość ludności stłoczona jest* na terenie jednego komisariatu.

Ten stan rzeczy winien ulec pewnej reformie. Oczywista, — najprostszym rozwiązaniem sprawy **byłoby odciążenie śródmieścia przez przesiedlenie pewnej liczby mieszkańców do innych, mniej zaludnionych, dzielnic miasta.** Ale plan ten może interesować tylko Wydział Planowania **Przestrzennego opracowującego strukturę przyszłej Łodzi.** Obecnie jest on niemożliwy i niewykonalny z tego prostego powodu, że **i w pozostałych dzielnicach miasta nie ma wolnych mieszkań.**

Pozostaje więc tylko jedno realne rozwiązanie tego problemu. **Po prostu należy zmienić podział administracyjny miasta, bądź przez podzielenie 8-go komisariatu na dwie części, bądź też przez włączenie części tego komisariatu do innego, mniej zaludnionego.**

Dla obywateli będzie to rzeczą najzupełniej obojętną, do którego komisariatu **będą należeli, natomiast nie jest dla nich obojętny fakt, że godzinami muszą wystawać w przepełnionych urzędach, tracąc wiele czasu na załatwianie swych codziennych spraw!** (o)

Pracownicy miejscy bez mieszkań
a w kolonii miejskiej mieszkają osoby postronne!

Zarząd Miejski w Łodzi zatrudnia ogółem około 16.000 pracowników w poszczególnych wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich.

W przeciwieństwie do innych instytucji, które posiadają bez porównania mniejszy sztab pracowników, a znaczną ilość przydzielonych budynków mieszkalnych — **Zarząd Miejski rozporządza tylko jedną kolonią mieszkaniową dla swych pracowników. Kolonia ta znajduje się, jak wiadomo, na Polesiu Konstantynowskim.**

Nie wszystkie jednak mieszkania w tej jedynej kolonii miejskiej oddane są do dyspozycji pracownikom samorządowym. Wiele mieszkań zajętych jest **przez osoby nie mające nic wspólnego z Zarządem Miejskim, które dostały się tu drogą ciemnych machinacji.**

W ciągu ostatnich dwóch lat do poszczególnych mieszkań na Polesiu **sprowadzili się sublokatorzy, zajmując po jednym pokoju.** Z chwilą **opuszczenia lokalu przez głównego lokatora, sublokatorzy samowolnie pozajmowali resztę mieszkania, sprowadzając z kolei innych „sublokatorów".** W ten sposób niemal w każdym domu w kolonii mieszkaniowej jest po kilku lokatorów, którzy w nieprawny sposób się tu dostali, podczas gdy wielka armia pracowników miejskich mieszka w ciężkich warunkach, a niektórzy w ogóle nie mają dachu nad głową.

Skłoniło to władze miejskie **do podjęcia odpowiednich kroków, celem zaprowadzenia porządku w kolonii mieszkaniowej im. Montwiłła Mireckiego.** W dniach najbliższych przeprowadzona będzie specjalna kontrola, mająca wykazać, którzy lokatorzy tej kolonii mieszkają tu prawnie, a którzy „prawem kaduka".

Taksówki nadal bez liczników
Czy nastąpi rewizja taryfy za przewóz pasażerów?

Od Nowego Roku miały być wprowadzone w Łodzi liczniki w taksówkach, przystosowane do uzgodnionej już z Wydziałem Przemysłowym taryfy za przewóz pasażerów.

Taryfa przewidywała od stycznia jednolite stawki dla wszystkich taksówek wynoszące **120 zł. za pierwszy przejechany kilometr, po 60 zł. za każdy następny oraz o 50 proc. wyższe stawki w porze nocnej.**

Wszystko już było przygotowane, pierwszy wyprodukowany licznik zdał bez zarzutu egzamin i właściciele taksówek już zamierzali zamówić liczniki, gdy raptem zaszły pewne zmiany, które ich odwlokły od tego zamiaru.

W międzyczasie podrożała bowiem **benzyna, z 38 do 80 zł. za litr.**

Ponieważ taryfa została skalkulowana według dotychczasowej ceny paliwa, właściciele taksówek postanowili wystąpić **o rewizję ustalonych stawek, a do czasu otrzymania odpowiedniej decyzji wstrzymać się z zamówieniem liczników.** Każda bowiem przeróbka licznika kosztuje od 15-tu do 20-tu tysięcy złotych, toteż właściciel taksówek nie chcą ryzykować tak poważnych wydatków.

Należy zaznaczyć, że liczba taksówek w Łodzi znacznie się ostatnio zwiększyła. W chwili obecnej kursuje po mieście 80 dorożek samochodowych. Pierwsza taksówka pojawiła się w mieście w marcu ubiegłego roku. (s)

Akademia żałobna
ku czci ś. p. d-ra Stanisława Więckowskiego

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11-go stycznia, w sali Teatru Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 odbędzie się o godz. 11-ej przed południem Akademia **żałobna ku uczczeniu pamięci dr. Stanisława Więckowskiego, ofiarnego działacza obozu polskiej myśli postępowej, wielkiego przyjaciela młodzieży i pioniera nauczania dorosłych w Polsce.**

Program Akademii przewiduje część oficjalną, którą rozpocznie okolicznościowe przemówienie działacza Str. Demokratycznego posła Marka Arczyńskiego. Po nim przemawiać będą przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych i oświatowych.

Na zakończenie nastąpi część artystyczna. Wstęp na Akademię bezpłatny za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat Komitetu przy ul. Piotrkowskiej 73 tel. 121-67.

SPORT

Srogi rewanż Legii
Czesi pokonali w ping-pongu Radom 9:0

Drużyna tenisa stołowego warszawskiej Legii zrewanżowała się pięknie Victorii Žižkov, bijąc ją w stosunku 8:1. Tak wysokiej porażki czeskich ping-pongisttów, po dotychczas od noszonych przez nich, nikt się niespodziewał, a tym bardziej oni sami.

W drużynie Legii wystąpił tym razem młody zawodnik Gaeyer, który spisał się doskonale. Gaeyer wygrał wszystkie swe gry, stosując z powodzeniem defenzywę. Również Gaj nie stracił ani jednego punktu, ale grał mniej błyskotliwie, niż jego kolega klubowy.

Jedyny punkt uzyskała w tym meczu Victoria Žižkov przez Szlechta w spotkaniu z Pęczkowskim wygrywając je w stosunku 2:1 (21115, 15:21, 21:18). Czesi grali normalnie, poziom ich nie był niższy niż w poprzednich meczach, byli jednak bezradni, wobec doskonale usposobionych dwóch czołowych zawodników Legii.

Z Warszawy drużyna Victorii Žižkov wyjechała do Radomia i tutaj grała z reprezentacją okręgu. W meczu tym Czesi, bez większego trudu, wygrali w stosunku 9:0.

Obóz dla gimnastyków
Z Łodzi wyznaczono tylko K rk ck ego

Polski Zw. Gimnastyczny organizuje w Warszawie w dniach 10—25 stycznia rb. obóz przedolimpijski dla gimnastyków. Z Łodzi został powołany na ten obóz Kirkicki.

Bezpośrednio po obozie mają się odbyć zawody gimnastyczne Polska — Czechosłowacja i obecnie w tej sprawie prowadzone są pertraktacje. W lutym *Polski* Zw. Gimnastyczny nosi się z *zamiarem* zaproszenia na przyjazd do *Polski* gimnastyków radzieckich.

Bez wagi muszej
Dwa k. o. na meczu Victoria — Zryw (Pabianice)

W rozegranych zawodach pięściarskich o mistrzostwo klasy B pomiędzy zespołami „Victoria" (Łódź) — Zryw (Pabjanice) zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 11:3. Trzeba przy tym zaznaczyć, że walka w wadze muszej nie była punktowana, gdyż zawodnik Victorii **miał niedowagę**, a pięściarz Zrywu **przekroczył obowiązujący limit.**

Wyniki w dalszych kategoriach są następujące:

W koguciej **Wojciechowski** nie rozstrzygnął walki z **Wolfem**, w piórkowej **Paliwodá** poddał się już w pierwszym starciu **Bazejczemu**, w lekkiej **Stefaniak**, dobrze operując prostymi, zwłaszcza z lewej, dał się tak we znaki **Tokarczykowi**, że ten poddał się w drugim starciu.

W półśredniej bardziej rutynowany **Ratyński** pokonał na punkty dobrze zapowiadającego się **Filipowskiego**, w średniej **Gnacikowski** zmusił **Skorupę** do poddania się, w półciężkiej **Kubasiewicz** pokonał przez k. o. **Nowackiego**, już w pierwszym starciu, a w ciężkiej Urzędowicz w pierwszym starciu przez k. o. wygrał z. Perką.

Mimo iż były to zawody drużyn B-klasowych zainteresowanie nadspodziewane. Sala pełna widzów. Na pierwszym miejscu podaliśmy zawodników „Victorii".

Na śląskiej macie
Jedyne zwycięstwo nad Czechami odniósł Gryf

W Katowicach odbyły się zawody zapaśnicze między czeskim klubem Kralowskie Winohrady a reprezentacją Śląsk. W meczu tym Śląsk doznał wysokiej porażki w stosunku 1:7. Jedyne zwycięstwo dla drużyny śląskiej uzyskał Gryf na punkty w walce z Bilem.

Drużyna czeska rozegra w Polsce jeszcze dwa mecze: w Krakowie z RKS. Legią i w Mysłowicach z RKS. Siłą.

Concordia — Zryw 16:0
Mecze B klasy w boks'e drużynowym

Był to mecz rezerwowych drużyn o mistrzostwo klasy B. Ponieważ jednak Zryw nie miał kompletnego składu, zwycięstwo walkowerem 16:0 przypadło Concordii. W towarzyskim spotkaniu osiągnięto wynik remisowy 6:6.

W drużynie Zrywu wystąpi Polus (po raz pierwszy), który na punkty pokonał Rejniaka.

W meczu drużyn B-klasowych, również o mistrzostwo Wima pokonała Filmowiec 10:6.

Widzew - pionierem sportu
Dz ałalność klubu robotniczego datuje się od 1910 r.-P łkarze ŁKS i Widzewa rozpoczynają zaprawę zimową.-Patkolo wrócił do Łodzi.-Trenerzy są, trzeba ich kon ecznie sprowadzić

(Rm) Co słychać w obozie piłkarzy łódzkich? Czyżby nic nowego?

Takby wydawało się na pozór, lecz w rzeczywistości sprawa wygląda zgoła inaczej.

ŁKS przygotowuje się do obchodu w tym roku i to uroczystego, jubileuszu 40-lecia istnienia klubu, ale **ŁKS nie jest w Łodzi jedynym klubem, który od tego czasu datuje swą działalność na terenie Łodzi.** Mamy tutaj jeszcze jedno stowarzyszenie sportowe, które **przetrwało dziejowe zawieruchy** i pracuje, może nieco krócej, ale różnica czasu, zwłaszcza w tej rozpiętości, **jest minimalna.**

Mamy tutaj na **myśli Robotniczy *Klub* Sportowy Widzew**, który również w roku bieżącym **zamierzał święcić jubileusz**, obliczając swą działalność na lat 25.

Skromny jest ten nasz łódzki Widzew jeśli chce święcić zaledwie ćwierć wiecze swego istnienia, bo my pamiętamy go z czasów znacznie odleglejszych, pamiętamy bodajże pierwsze jego występy na boiskach piłkarskich Łodzi, datowane znacznie wcześniej, niż rok 1922. Ten rok jest właściwie rokiem reaktywowania działalności Widzewa po pierwszej wojnie światowej, ale sięgając pamięcią wstecz, możemy bez przesady stwierdzić, **że Widzew w rozpoczęciu swej działalności na polu sportowym nie bardzo pozwolił się zdystansować ŁKS-owi.**

Lecz **nie chce opierać swej historii wyłącznie tylko na pamięci. Chciał mieć na to dowody i znalazł je.** Otóż okazuje się, że działacze Widzewa, którzy po pierwszej wojnie światowej wznowili w 1922 roku działalność tego klubu, **wyszperali gdzieś w dobrze ukrytych domowych skrytkach swe stare legitymacje członkowskie, wydane im przez przedwojenny Widzew w roku 1910!**

Są to niezbite dowody, że klub ten w dzielnicy **Widzewa krzewi ideę sportu wśród mas robotniczych już z górą 37 lat.** A klubem w całym tego słowa znaczeniu robotniczym stał się Widzew 25 lat temu.

W ub. sezonie piłkarskim RTS. Widzew, był jednym z poważniejszych kandydatów na awans do ligi piłkarskiej, ale konkurencja okazała się zbyt silna i **drużyna łódzka musiała zrezygnować. Nie zrezygnowała jednak z tego zamiaru na najbliższy sezon** i, sądząc z solidności przygotowań, może mieć nadzieję, że zdoła zrealizować ambitne swe plany.

W najbliższych dniach zarząd klubu na specjalnym posiedzeniu omówi sprawy odpowiedniego przygotowania drużyny, przeprowadzenia zaprawy gimnastycznej i t.p. ażeby z chwilą rozpoczęcia sezonu piłkarskiego **być gotowym do walki o siągnięcie zamierzonego celu.**

Dzięki udziałowi w ub. sezonie w finałowych rozgrywkach, podreperowały się nieco finanse klubowe i zamierzone **roboty inwestycyjne na boisku zapewne posuną się naprzód** o tyle, że Widzew nie będzie już musiał korzystać z gościnności innych klubów łódzkich, lecz na własnych śmieciach będzie mógł rozgrywać poważniejsze spotkania.

A ŁKS?

Pauzuje do 15 bm., a potem do roboty. **Zaprawa zimowa przede wszystkim.** Sal coprawda brak, duszno w nich i ciasno. **Boisko znajduje się dziś w idealnym stanie i wprost zaprasza piłkarzy**, ale kto może dać gwarancję, że jutro nie będzie inaczej, kto zaryzykuje urządzenie poważniejszego meczu?

Trudno — sale muszą wystarczyć do rozprostowania kości i mięśni korzystającym z miesięcznego urlopu piłkarzom ŁKS.

Pocieszającym jest, że **sprawa pozyskania przez ŁKS trenera zagranicznego posunęła się mocno naprzód i**, najprawdopodobniej już w krótkim czasie, będzie definitywnie załatwiona. **Takie wiadomości przywiózł z Węgier Patkolo, który ostatnio zjawił się znów w Łodzi po to, aby pozostać już w niej na stałe.** Patkolo stara się o uzyskanie obywatelstwa polskiego i nic nie stanie na przeszkodzie, ażeby mógł wziąć czynny udział w rozgrywkach mistrzowskich w barwach ŁKS.

Na Węgrzech jest w tej chwili 3—4 wolnych trenerów, którzy z chęcią przyjadą do Polski. Z tej okazji powinien skorzystać w pierwszym rzędzie ŁOZPN, ażeby wreszcie coś **zdziałać w kierunku podniesienia poziomu łódzkiej piłki nożnej.** Nawet w wypadku, gdyby ŁKS pozyskał trenera na własną rękę nie powinno to zwalniać ŁOZPN od obowiązku zaangażowania innego trenera, gdyż na terenie Łodzi, nie mówiąc już o całym okręgu, **jest dość miejsca i pracy dla dwóch trenerów zagranicznych.**

Gdyby ŁKS-owi udało się stosunkowo szybko załatwić tak aktualną sprawę trenera zagranicznego, **moglibyśmy być spokojni o los jedynego przedstawiciela piłkarstwa łódzkiego w lidze.**

Wrocław, Poznań, Warszawa
Mecz Polska-Czechosłowacja ma się odbyć w Łodzi?

Pomysł rozgrywania meczów międzymiastowych bez udziału przedwojennych „repów" wysunięty przez Warszawę w zasadzie godny jest pochwały i poparcia, ale bardzo trudny do urzeczywistnienia. Przekonał nas o tym niedzielny mecz w Radomiu Warszawa — Poznań. Brak znanych pięściarzy był przyczyną, iż zawody te nie wywołały większego zaintersowania.

Toteż inne okręgi, które mają w projekcie spotkania z Warszawą **nie chcą pójść na tę koncepcję** z tej prostej przyczyny, że **nie mają z czego dokładać, bo w kasach związkowych nie przelewa się.**

Łódź ma zakontraktowany mecz z Warszawą na 25 stycznia w Łodzi, ale zaznaczyła, że na odmłodzony skład nie reflektuje. ŁOZB znalazł się w dość ciężkiej sytuacji finansowej, a **potrzebuje pieniędzy na prowadzenie akcji szkoleniowej.** Jest to chyba wystarczający powód, dla którego propozycja Warszawy nie może być przyjęta.

Najbliższy mecz pięściarski odbędzie się w Łodzi 11 bm., a więc w niedzielę. **Drużyna ŁKS zmierzy się w hali Wimy z zespołem IKS (Wrocław).** Mecz ten wyznaczono na godz. 11, przy czym skład łodzian uzależniony jest od składu IKS., który dotychczas jeszcze nie został ustalony. Po tym meczu pięściarze ŁKS zajmą się przygotowaniem do finałowej batalii mistrzostw drużynowych Polski.

Przeszkodzi im w tym, **a może raczej pomoże, mecz Łódź—Poznań** zakontraktowany na dzień 18 stycznia w Poznaniu. ŁOZB musi wysłać najsilniejszą drużynę, gdyż to zastrzegł sobie Poznań, podpisując umowę. Nie obejdzie się więc w tym meczu bez pięściarzy ŁKS.

Jak krążą pogłoski, **będziemy mieli w Łodzi zawody międzypaństwowe.** Podobno, PZB godzi się na **powierzenie Łodzi organizacji meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja,** który odbyłby się w naszym mieście w pierwszych dniach marca.

Zespół Czechosłowacji widzieliśmy w Łodzi w ub. sezonie, toteż występ jego nie będzie specjalną nowością. **Wolelibyśmy ujrzeć innego przeciwnika,** ale zapewne ŁOZB skorzysta z propozycji goszczenia pięściarzy Czechosłowacji.

Bez starych „repów"
Warszawa pokonała bokserów Poznania 10:6

W Radomiu odbył się mecz pięściarski reprezentacji Warszawa — Poznań, przy czym w zespołach tych nie widzieliśmy pięściarzy, którzy reprezentowali przed wojną barwy Polski, bądź swego okręgu. Mecz ten był egzaminem młodych talentów.

Walki nie miały zbyt ciekawego przebiegu i poziom też nie był nadzwyczajny. W sumie zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 10:6.

W muszej **Tyczyński**, dzięki lepszemu finiszowi, uzyskał na punkty zwycięstwo nad **Liedkem**, w koguciej wyznaczony do reprezentacji Warszawy **Przybytniewski, chociaż był obecny na sali, nie stanął do walki.** Nie było sposobu ażeby namówić tego pięściarza do wzięcia udziału w zawodach. Prawdopodobnie, **Przybytniewski** zostanie za to ukarany **dyskwalifikacją.** W tej kategorii punkty walkowerem przyznano P[illegible].

W piórkowej **Sieradzan** był nieco lepszy w trzeciej rundzie i wygrał z **Szymańskim**, w lekkiej walka **Adamskiego II z Żurawskim** dała wynik remisowy, w półśredniej **Tomaszewski zremisował z Selmą**, w średniej **Janiak w II rundzie przegrał przez k.o. z Zagórskim**, w półciężkiej **Urbanowicz wygrał z Kossowskim.** Walkę przerwano pod koniec pierwszej rundy na skutek **kontuzji doznanej przez Kossowskiego** i w ciężkiej **Kołeczko** pokonał przez k.o. w II rundzie **Drabowskiego,** mając go przed tym 4-ry razy na deskach.

Wybory nowych władz
przeprowadzi sekcja kolarska DKS

W niedzielę, dnia 11 stycznia 1948 roku o godzinie 9,30 w pierwszym terminie, a o godzinie 10-ej w drugim (bez względu na ilość obecnych) w lokalu własnym w Łodzi, przy ul. Nawrot 73-5 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Kolarskiej DKS-u na którym przeprowadzone będą wybory nowych władz Sekcji na rok 1948.

Uprasza się P.T. Członków o liczne i punktualne przybycie.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 ulubione widowisko „Krakowiacy i Górale" W. Bogusławskiego w inscenizacji L. Schillera.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 16 i 19,15 dwa przedstawienia promieniujące wesołością i dowcipem „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19.15 sztuki J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ".

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. Dziś 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30.
„WIELKI MECZ"

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

NOWY PROGRAM ARTYSTYCZNY
w „Klubie Pracowniczym"

Występuje codziennie w Klubie Pracowniczym przy ul. Narutowicza 20 (dawn. Tabarin) nowy zespół artystyczny z Małgorzatą Negro, Januszem Ściwiarskim i Duetem Carnero w bogatym programie pieśni, humoru i tańca. Dancing przy dźwiękach znakomitego jazzu pod batutą Bolesława Krochmalskiego. Początek o godz. 21. Zespół artystyczny wykonuje 2 różne programy (godz. 22 i godz. 24).

Kina

ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora"
BAŁTYK — „Jasne Łany"
BAJKA — „Curie Skłodowska".
GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł"
HEL — „Pepita Jemenez".
MUZA — „Znachor".
OŚWIATOWE — „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — „Jasne Łany"
PRZEDWIOŚNIE — „Moja siostra Eillen".
ROBOTNIK — „Znak Zorro".
ROMA — „Carrie Kłamie".
REKORD — „On czy Ona".
STYLOWY — „Podejrzenie"
ŚWIT — „Zenobia".
TĘCZA — „Podejrzenie".
TATRY — „Srebrna Flota".
WISŁA — „Noc Grudniowa".
WOLNOŚĆ — „Spotkanie".
WŁÓKNIARZ — „Tajemniczy Nieznajomy".
ZACHĘTA — „Moja Siostra Eillen".

Program radiowy na dziś

7,05 Muzyka; 8,00 Dziennik; 8,20 Program dnia; 8,30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo z Katowic; 10,00 Audycja regionalna; 11,00 (Ł) Od czyt. progr. na dziś; 11,03 (Ł) Nowe płyty marki „Odeon"; 11,35 (Ł) „Fonsio Selerek ma głos" — monolog J. Śliza; 11,45 (Ł) D.c. nowych płyt marki „Odeon"; 12,03 Poranek symfoniczny; 13,30 „Między dawnymi i nowymi laty"; 13,40 „Szopka polityczna" — słuchowisko w oprac. Red. Tygodn. „Chłopska Droga" 14,25 Muzyka lekka; 14,40 (Ł) „Popołudnie Driady"; 15,25 (Ł) W ramach audycji „Z zagadnień wiejskich" — „Pójdźmy wszyscy do stajenki" aud. słowno-muzyczna; 15,45 Felieton W. Natansona; 15,55 Kolędy polskich kompozytorów; 16,15 (Ł) Transm. recitalu organowego J. Kucharskiego z Kościoła M.B.Z. w Łodzi. 16,40 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,15 „Ćwiczenia szkolne" — skecz; 18,35 Muzyka; 19,05 „Suita Wrocławska"; 19,20 (Ł) Kolędy koncertowe; 19.40 (Ł) Felieton R. Zrębowicza pt. „Stanisław Worcell"; 19,50 (Ł) Chwila muzyki; 20,00 Dziennik; 20,30 Muzyka 21,00 Recital fortepianowy G. Konatkowskiej; 21,30 „Na muzycznej fali"; 22,00 Muzyka taneczna; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Program na jutro; 23.20 Muzyka taneczna; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24,00 (Ł) Koncert życzeń; 0,35 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn

UWAGA PRENUMERATORZY

Prenumeratę „Expressu Ilustrowanego" zamawiać należy i wpłacać do:
25 każdego miesiąca na miesiąc następny.
Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 100.—
kwartalnie zł. 270.—

Wpłaty dokonywać tylko na konto kolportażu R. S. W. „Prasa" P. K. O. VII—1331 z dokładnym zaznaczeniem którego miesiąca dotyczy.

Reklamacje i zamówienia kierować na adres: Kolportaż R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki Nr. 17.

Wysyłka tylko od 1-go każdego miesiąca.

Zarząd Miejski w Tuszynie podaje do wiadomości że targ tygodniowy w Tuszynie z powodu święta Trzech Króli odbędzie się 7 stycznia 1948 r. 39g

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zduńskich obowiązujący w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul Piotrkowskiej nr 64 pokój nr 5 do dnia 16 stycznita 1948 roku do godziny 12 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty zduńskie obowiązujące w ciągu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy. Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 34-36.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Rooseveltą Nr 15 a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 5 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich obowiązujący w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej 64 pokój Nr 5 do dnia 15 stycznia 1948 roku do godziny 12 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty malarskie obowiązujące w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe onformacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy. Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64. pokój Nr 34-36.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązujacymi w wysokości zł 5.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 5 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159, 3 — 5 pp., tel.: 105-16 33224

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10. 5 — 7. Nawrot 8

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne Piotrkowska 157. 3 — 6

Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe. Piotrkowska 16., tel: 276-43. Elektrowstrząsy 33029

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92. 33298

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel 257-23. 32745

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef: 216-48. 32664

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel. 216-82. 33595

Dr. TURSKI specjalista chirurgii i ortopedii Piotrkowska 159, tel.: 105-16; od 17.30.

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6. tel.: 208-76.

Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132, 12—2, 4 — 6.

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35. tel: 206-99.

Dr PIWECKI choroby płuc, serca, przewód trawienny, moczowy. Piotrkowska 35 184R

Dr. R. WOYNO, choroby skórne i weneryczne, Nowotki 7 4—6 pop. 164g

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8.

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 33796

AKUSZERKA ŁAGOWSKA. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje: Zachodnia 52, tel.: 151-76. 63R

Kupno — sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66.

SPRZEDAŻ i KUPNO używanych mebli po cenach przystępnych. Ancerowicz, Sienkiewicza 3.

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. 32933

DOM, plac, willę, ogrodnictwo kupimy sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4.

WILLĘ, działki budowlane, rolne, ogrodnicze, zalesione, miejskie, podmiejskie sprzedamy. Łódź. Plac Wolności 6 — 4.

DO SPRZEDANIA pianino, Łódź. Napiórkowskiego 42 fr. III p. 59g

SAMOCHÓD 3-tonnowy firmy „Betford" po kapitalnym remoncie sprzedam. Wiadomość 11-go Listopada 28, garaż. 178g

WAGĘ dziecinną kupię. Zgłoszenia Al. Kościuszki 46 m. 3, tel. 153-20. 189R

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11. (Próchnika). 32940

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 34289

JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 reperacja aparatów.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa. Łódź. Jaracza 12.

ZAGINĘŁA wilczyca 19 grudnia jasno szronkowata łapy tylne dubeltowe ostrzegam przed kupnem zwrot wynagrodzę, ul. Dobborczyków 3 Szewczykiewicz. 171g

ŁADOWANIE, reperacje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator" Łódź, Andrzeja 29 tel.: 165-25.

WYROBY ocynkowane: duże wanny, parniki, kotły, wiadra; garnki i inne wyroby emaliowane, małe latarki wozowe oraz inne artykuły gospodarstwa domowego sprzedaje hurtowo firma B. Tyc i S-ka, Łódź, ul. Rzgowska 2, tel. 132-28 163R

TECHNOCHEMIA sp. z o. o. Bytom ul. Dworska 5 Wytwórnia Olejków Eterycznych poleca olejki perfumeryjne mydlarskie i spożywcze oraz esencje spożywcze. Ceny fabryczne. Tel. 3965. 166R

MIRA VLEKLIŃSKA mieszka nadal przy Wólczańskiej 65 m. 8. 172g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA bufetowa, do restauracji oraz ekspedientka do kiosku, Piotrkowska 257. 173g

POTRZEBNA pomoc domowa Kilińskiego 46—28. 176g

KRAWCOWA poszukiwana natychmiast do pracowni, Narutowicza 25—10. 177g

POSZUKUJEMY wykwalifikowane szwaczki do szyia krawatów oraz krojczego. Solidne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia. Kilińskiego 47 m. 11. 174g

PAŃSTWOWY Zakład Meblowy poszukuje od zaraz buchaltera do samodzielnej pracy. Zgłoszenia w zakładzie. ul. Zgierska 59. 180g

POTRZEBNA szwaczka na Cyk-Cak od zaraz. Nowomiejska 6 m. 40 godz. —5. 74g

POTRZEBNA stebnowaczka a trykotowe męskie koszule. Specjalność kołnierzyki. Wytwórnia Bielizny Trykotażwej „Godet" Roman Raciborski — Łódź, Pl. Wolności 6 m. 5, tel. 148-17. 187R

POTRZEBNA uczciwa pomocna domowa. Wiadomość: Wólczańska 136 m. 4. 188g

Nauka

ZGŁOSZENIA na kursy handlowe, księgowości, maszynopisania, stenografii przyjmuje Sekretariat Kursów — Andrzeja 4. 34228

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leśniczego, Marii Kasperkiej. Łódź. Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek 1 stycznia.

KURSY Instytutu Rzemieślniczego wyuczają kroju męskiego. damskiego. Zapisy Jaracza 14.

Lokale

POSZUKUJEMY dużą salę wykładową za zwrotem kosztów lub zamienimy. 6 Sierpnia 19—8a 170g

ODSTĄPIĘ sklep z dwoma lokalami nadającymi się na pracownię lub przyjmę wspólnika, oferty „Konfekcja". 174g

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—01962б

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137 47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331

Wydawca
EXPRESS ILUSTROWANY